

SZEF ROSYJSKIEGO WYWIADU: ZACHÓD UWAŻA CYBERPRZESTRZEŃ ZA POLE WALKI

Szef rosyjskiej Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR) Siergiej Naryszkin oskarżył kraje zachodnie o to, że uważają cyberprzestrzeń nie za sferę współpracy, ale za arenę walki. Dyrektor SWR mówi o tym na międzynarodowej konferencji szefów rad bezpieczeństwa

"Wygląda na to, że nasi partnerzy zachodni rozpatrują cyberprzestrzeń nie jak formę współpracy, a jak jeszcze jedną arenę walki ze swoimi konkurentami geopolitycznymi: Rosją, Chinami i wielkimi państwami regionalnymi" - powiedział we wtorek Naryszkin na konferencji odbywającej się w Ufie. Oceniał, że jest to powodem, dla którego Zachód nie chce tworzyć reguł międzynarodowych w cyberprzestrzeni.

Naryszkin wymienił z nazwy Stany Zjednoczone, zauważając, że w strategii amerykańskiej przewidziano dokonywanie przewencyjnych cyberataków. Szef rosyjskiego wywiadu oświadczył, że "komuś wydaje się, iż cyberprzestrzeń jest idealnym polem dla wojny hybrydowej".

"Jednakże skutki prowadzenia działań bojowych w tej nowej sferze, nieuregulowanej jeszcze przez społeczność międzynarodową, mogą być nieprzewidziane i nadzwyczaj niszczące, w tym dla samych napastników" - ostrzegł Naryszkin.

Zapewnił, że SWR posiada dane na temat "planów i zamysłów" prowadzenia cyberataków przeciwko Rosji.

Wcześniej we wtorek dyrektor SWR w wywiadzie prasowym powiedział, że rosyjskie służby specjalne odnotowują okresowe cyberataki ze strony USA. Wyjaśnił, że celem tych ataków są kluczowe systemy państwowe.

Naryszkin występował na konferencji w Ufie, w której udział biorą sekretarze narodowych rad bezpieczeństwa i resortów odpowiadających za bezpieczeństwo oraz doradcy ds. bezpieczeństwa przywódców ponad 100 państw. W przemówieniu szef SWR ocenił także, że dolar amerykański stopniowo nabiera charakteru "toksycznego" i jego "monopolistyczna pozycja" w międzynarodowej wymianie gospodarczej "staje się anachronizmem".

O cyberatakach na rosyjskie systemy mówił w poniedziałek cytowany przez media rosyjskie szef jednego z resortów państwowych; media nie podały jego nazwiska. Przedstawiciel władz Rosji oświadczył, że w ostatnich latach zagraniczne służby specjalne, w tym amerykańskie, przeprowadzały cyberataki na rosyjskie banki, sferę energetyki i infrastruktury.

"New York Times" podał niedawno, że USA przygotowują grunt pod ewentualne cyberataki na rosyjską sieć energetyczną jako ostrzeżenie dla prezydenta Władimira Putina. Według dziennika Stany Zjednoczone zaczęły z większym niż wcześniej nasileniem umieszczać w rosyjskiej sieci energetycznej

i innych ważnych sieciach złośliwe oprogramowanie, które w razie potrzeby może zostać użyte do cyberataku na te cele. Na doniesienia "NYT" zareagował przywódca USA Donald Trump, który oświadczył, że jest to "wirtualny akt zdrady" ze strony gazety, która - jak ocenił - "desperacko poszukuje jakiegokolwiek historii".

Źródło: PAP